



Sygn. akt I USKP 93/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania G. Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.  
o emeryturę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 12 stycznia 2022 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. decyzją z dnia 25 września 2017 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu G. Ł. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna). Następnie decyzją z dnia 27 listopada 2017 r. organ rentowy zmienił decyzję z dnia 25 września 2017 r. w zakresie ilości zaliczonych okresów pracy w szczególnych

warunkach, zaliczając ubezpieczonemu do okresu takiej pracy pracę w E. (...)Sp. z o.o. w czasie od dnia 8 października 1990 r. do dnia 30 kwietnia 1991 r. i przyjmując, że łącznie ubezpieczony wykazał okres pracy w szczególnych warunkach wynoszący 1 rok, 1 miesiąc i 10 dni.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 10 października 2018 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego o tych decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony (urodzony w dniu 24 września 1955 r.) nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W okresie od dnia 1 października 1976 r. do dnia 15 listopada 1977 r. pracował w Gminnej Spółdzielni (...) w G., początkowo wykonując pracę kierowcy samochodu Ż.- zajmował się rozwożeniem chleba, a następnie pracując jako kierowca ciągnika. Rozwoził węgiel, nawozy, zboże, jabłka. Prace te wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od dnia 16 listopada 1977 r. ubezpieczony był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. na stanowisku kierowcy samochodu „S.”, a od dnia 1 lipca 1978 r. do dnia 16 stycznia 1979 r. wykonywał pracę kierowcy ciągnika. Realizował prace polowe na rzecz rolników. Wykonywał również przewozy materiałów na budowy. W okresie zimowym traktorzyści wykonywali prace transportowe, remontowali sprzęt, wykonywali prace zlecone przez kierownika. W czasie od dnia 17 stycznia 1979 r. ubezpieczony został zatrudniony w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w J. Do dnia 1 listopada 1979 r. wykonywał tam pracę traktorzysty, a od dnia 2 listopada 1979 r. do dnia 2 marca 1981 r. pracę operatora koparki. Pracował na budowach, wykonywał wykopy, zajmował się ładowaniem piachu, żwiru. Prace te wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 10 lutego 1979 r. ubezpieczony złożył deklarację członkostwa w spółdzielni, zadeklarował 1 udział, który zobowiązał się wpłacić do dnia 10 lutego 1980 r. W dniu 18 lutego 1981 r. Walne Zgromadzenie Członków Rolniczej Spółdzielni w J. rozwiązało stosunek członkowski i umowa ubezpieczonego została rozwiązana w dniu 2 marca 1981 r. Od dnia 2 marca 1981 r. ubezpieczony został zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. na stanowisku operatora koparko-spycharki. Pracę na tym stanowisku wykonywał na przemian ze stanowiskiem kierowcy ciągnikowego bądź operatora maszyn. W okresie od dnia 10 sierpnia 1989 r. do dnia 1 listopada 1989 r.

ubezpieczonemu został udzielony, na jego wniosek, urlop okolicznościowy. Od dnia 1 września 1989 r. do dnia 25 września 1990 r. ubezpieczony przebywał zaś na urlopie bezpłatnym. W okresie od dnia 1 kwietnia 1993 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. pracował w Zakładzie (...) J. K. jako operator sprzętu budowlanego - operator koparki w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonując prace przy budowie wodociągów i kanalizacji.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że Spółdzielnia Kółek Rolniczych w S. wydała ubezpieczonemu w dniu 25 sierpnia 2017 r. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie od dnia 1 lipca 1978 r. do dnia 16 stycznia 1979 r. na stanowisku kierowcy ciągnikowego (traktorzysty), a w okresie od dnia 2 marca 1981 r. do dnia 25 września 1990 r. na stanowisku operatora koparko-spycharki, kierowcy ciągnika kołowego. Z kolei Urząd Gminy w J. wydał ubezpieczonemu w dniu 24 sierpnia 2017 r. świadectwo wykonywania w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w J., w okresie od dnia 16 stycznia 1979 r. do dnia 1 listopada 1979 r., pracy w szczególnych warunkach na stanowisku traktorzysty (kierowcy ciągnikowego), a od dnia 1 listopada 1979 r. do dnia 2 marca 1981 r. na stanowisku operatora koparki. J. K. wydał zaś ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie od dnia 1 kwietnia 1993 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. na stanowisku operatora koparki. E. (...)Sp. z o.o. w S. wydała ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie od dnia 8 października 1990 r. do dnia 30 kwietnia 1991 r. na stanowisku maszynisty urządzeń odżużlania i nawęglania.

Sąd Okręgowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, odmówił wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego, że nie był on członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w J. Zeznania te pozostawały bowiem w sprzeczności z dowodami z dokumentów - deklaracją członkowską i listami płac. Dokumenty te wskazywały jednoznacznie, że ubezpieczony był członkiem tej spółdzielni. Miał ustalone wynagrodzenie według dniówki obrachunkowej, czyli w sposób charakterystyczny dla członka spółdzielni. Sąd pierwszej instancji odmówił także wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego, że w okresie zatrudnienia w Spółdzielni Produkcyjnej w S. nie przebywał on na urlopie bezpłatnym od dnia 10 sierpnia 1989 r. do dnia 25 września 1990 r., gdyż zeznania te pozostawały w

sprzeczności z wydanym przez pracodawcę zaświadczeniem o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Nadto na korzystanie przez ubezpieczonego z urlopu bezpłatnego wskazywał brak kart wynagrodzeń za okres od dnia 1 września 1989 r. Twierdzeniom ubezpieczonego, że pracował wspólnie z M.D., przeczyły z kolei zapisy kart drogowych dotyczące tego pracownika, w których nie było informacji o wykonywaniu pracy wspólnie z ubezpieczonym. Nie było rozliczenia czasu pracy ubezpieczonego ani wynagrodzenia, co jednoznacznie potwierdzało, że ubezpieczony nie pracował w okresie od dnia 10 sierpnia 1989 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczony nie wykazał też, jak długo w okresie zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni (...) w G. pracował jako kierowca Ż. Nie przedłożył bowiem dokumentacji osobowo-płacowej dotyczącej tego okresu zatrudnienia, w związku z czym nie było możliwości jednoznacznego ustalenia na podstawie zaoferowanych dowodów, jak długo ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy Ż. Sąd pierwszej instancji dał natomiast wiarę zeznaniom ubezpieczonego i świadków co do okoliczności związanych z wykonywaniem pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wydane przez Spółdzielnię Kółek Rolniczych w S. w dniu 25 lipca 2017 r. wskazywało co prawda, że ubezpieczony wykonywał prace stale i w pełnym wymiarze czasu pracy do dnia 25 września 1990 r. jako operator koparko-spycharki i kierowca ciągnikowy, jednakże dokument ten miał walor dokumentu prywatnego, a wobec braku kart drogowych, list płac oraz w związku z treścią zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu nie istniały podstawy do stwierdzenia, że ubezpieczony do dnia rozwiązania umowy o pracę wykonywał pracę.

Powołując się na przeprowadzoną w taki sposób ocenę dowodów oraz poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, a także przytaczając brzmienie art. 32 i art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że ubezpieczony nie spełniał warunków do przyznania prawa do emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach.

Równocześnie Sąd Okręgowy uznał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że do ustalonego przez organ rentowy stażu ubezpieczeniowego osiągniętego przez ubezpieczonego na dzień 1 stycznia 1999 r., wynoszącego 19 lat, 10 miesięcy i 18 dni należało zaliczyć pracę wykonywaną przez ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców w czasie od dnia 24 września 1971 r. do dnia 30 września 1976 r., to jest 5 lat i 7 dni. Do stażu pracy ubezpieczonego podlegał też zaliczeniu 1 dzień - 1 marca 1981 r., gdyż ubezpieczony w Spółdzielni Produkcyjnej w J. był zatrudniony do dnia 1 marca 1981 r., co wynikało z treści świadectwa pracy, a nie jak przyjął organ rentowy - do dnia 28 lutego 1981 r.

Nie podlegały natomiast zaliczeniu do stażu pracy okresy urlopu bezpłatnego: 1) w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. od dnia 10 sierpnia 1989 r. do dnia 25 września 1990 r.; 2) w firmie J. K. - od dnia 15 do dnia 17 maja 1993 r., od dnia 1 do dnia 2 października 1994 r., od dnia 15 do dnia 16 października 1994 r. i od dnia 29 do dnia 31 października 1994 r. Urlop bezpłatny nie jest bowiem okresem ubezpieczenia, gdyż w myśl zasady ogólnej wyrażonej w art. 174 § 2 k.p. urlopu bezpłatnego nie wlicza się do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze; nie wlicza się go także do okresu pracy, od którego zależą prawa do świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego pracowników.

Sąd Okręgowy podkreślił w tym zakresie, że z jego ustaleń, poczynionych na podstawie zgromadzonej dokumentacji płacowej ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w Spółdzielni Produkcyjnej w S., wynikało, iż w dniu 7 sierpnia 1989 r. złożył on wniosek o urlop okolicznościowy i urlop ten został mu udzielony. Ostatnim dniem pracy ubezpieczonego był dzień 9 sierpnia 1989 r., gdyż od dnia 10 sierpnia 1989 r. nie było kart drogowych, a w dokumencie zatytułowanym „Miesięczna karta traktorzysty” zapisy czasu pracy kończyły się na 9 sierpnia 1989 r. Ubezpieczony zakończył ten stosunek pracy w dniu 25 września 1990 r., a w wydanym mu w dniu 18 lutego 2003 r. zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu pracodawca podał, że ubezpieczony pracował przez 8 miesięcy w 1989 r. a w 1990 r. udzielono mu urlopu okolicznościowego. Ubezpieczony nie kwestionował tego dokumentu.

Sąd pierwszej instancji dodał, że zaliczenie ubezpieczonemu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców (5 lat 7 dni) do już ustalonego przez organ rentowy

okresu ubezpieczenia (19 lat 10 miesięcy i 18 dni) nie miało jednak wpływu na prawo do emerytury, gdyż łączny okres ubezpieczenia wynosił mniej niż 25 lat. Niespełnienie chociażby jednego z czterech warunków określonych w art. 184 ustawy emerytalnej skutkuje zaś brakiem prawa do świadczenia. Niemniej, wobec przeprowadzenia postępowania także w zakresie spełnienia warunku posiadania przez ubezpieczonego co najmniej 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach, Sąd Okręgowy uznał, że konieczne było odniesienie się także do tego spornego zagadnienia.

Sąd pierwszej instancji przyjął zatem, że niesporny był okres zatrudnienia ubezpieczonego w szczególnych warunkach w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. od dnia 1 lipca 1978 r. do dnia 16 stycznia 1979 r. i w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w S. Zakładzie (...) w B. w okresie od dnia 8 października 1990 r. do dnia 30 kwietnia 1991 r., wynoszący łącznie 1 rok, 1 miesiąc i 10 dni.

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak było z kolei podstaw do zaliczenia do okresu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia ubezpieczonego w Gminnej Spółdzielni (...) w G. od dnia 1 października 1976 r. do dnia 15 listopada 1977 r., gdyż nie wykazał on precyzyjnie, w jakim okresie pracował jako kierowca ciągnika. Zaliczeniu do pracy w szczególnych warunkach nie podlegał również okres zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w J. od dnia 10 lutego 1979 r. do dnia 1 marca 1981 r. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało bowiem, że ubezpieczony wykonywał pracę na rzecz Spółdzielni od dnia 17 stycznia 1979 r., jednakże w dniu 10 lutego 1979 r. złożył deklarację do Spółdzielni i zobowiązał się pokryć udziały, co oznaczało, że został zatrudniony na podstawie spółdzielczej umowy o pracę. Tymczasem w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że okresy pracy w charakterze członka spółdzielni nie mogą zostać zaliczone do okresu, od którego zależy nabycie prawa do wcześniejszej emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej. Wprawdzie Urząd Gminy w J. wydał ubezpieczonemu w dniu 24 sierpnia 2017 r. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ale legitymowanie się tym świadectwem nie dawało podstaw do ustalenia, że ubezpieczony był zatrudniony jako pracownik w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w J. Z kolei okoliczność, że nie uczestniczył on w walnych zgromadzeniach i nie miał udziału w zyskach nie zaprzeczały jego członkostwu. Czym innym są bowiem

uprawnienia członka spółdzielni określone w art. 18 § 2 i 4 ustawy - Prawo spółdzielcze, które ubezpieczonemu przysługiwały, a czym innym jest fakt że ubezpieczony z tych uprawnień nie korzystał.

Odnosząc się natomiast do okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. od dnia 3 marca 1981 r. do dnia 25 września 1990 r., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że bez wątpienia ubezpieczony został zatrudniony u tego pracodawcy jako operator koparko-spycharki Białoruś i pracę tę do dnia 9 sierpnia 1989 r. wykonywał stale oraz pełnym wymiarze czasu pracy przy budowie wodociągów, kanalizacji, przy wykopie rowów melioracyjnych. Przewodził też materiały na budowy. Co prawda w wykazie A stanowiącym załącznik do wcześniej powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych zostały wymienione w dziale V dotyczącym prac w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, a ubezpieczony był zatrudniony w rolnictwie, jednakże w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był on narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy zatrudnieni jako operatorzy ciężkich maszyn budowlanych w przemyśle budowlanym. Dlatego można było przyjąć, że wymieniona praca ubezpieczonego podlegała zaliczeniu do pracy w szczególnych warunkach, gdyż odpowiadała pracy wymienionej w dziale V, poz. 3 wykazu A.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że do pracy w szczególnych warunkach należy zaliczyć okresy zatrudnienia ubezpieczonego: 1) w Zakładzie Instalacji Sanitarnych i CO K.M. w charakterze operatora koparki od dnia 4 czerwca 1991 r. do dnia 8 lipca 1991 r., od dnia 12 sierpnia 1991 r. do dnia 31 sierpnia 1991 r. i od dnia 5 września 1991 r. do dnia 31 stycznia 1992 r. (6 miesięcy i 21 dni), 2) w Zakładzie (...) J.K. od dnia 1 kwietnia 1993 r. do dnia 31 grudnia 1996 r., z wyłączeniem okresów urlopu bezpłatnego (3 lata, 8 miesięcy). Ubezpieczony wykonywał bowiem w tych zakładach również pracę operatora koparki, czyli maszynisty ciężkiego sprzętu budowlanego, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony pracował przy budowie wodociągów, kanalizacji. Łącznie okres pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach wynosił zatem 14 lat, 9 miesięcy i 24 dni.

Podsumowując swoje rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie spełniał warunków do przyznania prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, gdyż na dzień 1 stycznia 1999 r. nie miał 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 27 czerwca 2019 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że zaskarżony wyrok odnosił się do dwóch kwestii, to jest ogólnego stażu pracy ubezpieczonego oraz okresu jego pracy w szczególnych warunkach. Również tych dwóch kwestii dotyczyła apelacja, jednak jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, niespełnienie chociaż jednego z czterech warunków określonych w art. 184 ustawy emerytalnej skutkowało brakiem prawa do świadczenia.

Z tych przyczyn Sąd drugiej instancji w pierwszej kolejności rozważył zasadność zarzutów apelacji co do zasadniczego warunku prawa do emerytury, jakim jest wymagany ogólny staż pracy. W sytuacji, w której ubezpieczony nie spełniłby tego warunku, zbędne okazałoby się bowiem badanie pozostałych warunków, w tym czasu jego pracy w szczególnych warunkach. W tym zakresie Sąd drugiej instancji stwierdził, że najistotniejszy był okres zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. Tylko uznanie, że Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy uznał, iż ubezpieczony korzystał z urlopu bezpłatnego w okresie od dnia 10 sierpnia 1989 r. do dnia 25 września 1990 r. dawało zaś podstawę do przyjęcia, że ubezpieczony posiada ponad 25-letni ogólny staż pracy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, brak było jednak możliwości uznania, że Sąd pierwszej instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Wątek korzystania przez ubezpieczonego z urlopu bezpłatnego w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. został bowiem przez Sąd Okręgowy skrupulatnie wyjaśniony. Z poczynionych przez ten Sąd ustaleń wynikało natomiast bezsprzecznie, że ubezpieczony w spornym okresie nie świadczył pracy na rzecz Spółdzielni Kółek Rolniczych w S., co dawało uzasadnioną podstawę do przyjęcia, że nie posiadał on 25 lat ogólnego stażu pracy.

Ustalenie to powodowało też, że wszystkie dalsze zarzuty apelacyjne należało uznać za bezprzedmiotowe i tym samym niewymagające żadnych dalszych rozważań. Nawet przy ich pozytywnym rozważeniu nie mogły one bowiem podważyć prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny dodał na marginesie swoich rozważań, że Sąd Okręgowy niepotrzebnie rozbudował postępowanie dowodowe o ustalenia dotyczące pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach, co tylko znacznie przedłużyło postępowanie w sprawie i naraziło osoby biorące udział w tym postępowaniu na zbędne koszty. W okolicznościach niniejszej sprawy w pierwszej kolejności winno być bowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe w części najistotniejszej, to jest dotyczącej spełnienia warunku ogólnego stażu pracy i w sytuacji, gdy zebrany w tej części materiał dowodowy był pełny i wystarczający do wyrokowania należało wydać stosowne rozstrzygnięcie.

Konkludując, Sąd Apelacyjny w całości podzielił także rozważania prawne odnoszące się do braku możliwości uznania, że odwołujący posiada 25-letni ogólny staż zatrudnienia. Rozważania te nie wymagały więc ponownego przytaczania ani też rozbudowywania.

Ubezpieczony G.Ł. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sadu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 czerwca 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 378 k.p.c. w związku art. 328 § 2 k.p.c. i w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak ponownego, wszechstronnego i merytorycznego rozpoznania sprawy, brak rozpoznania apelacji i odniesienia się do zarzutów apelacyjnych oraz brak wyjaśnienia podstawy rozstrzygnięcia, co w konsekwencji powoduje, że uzasadnienie zaskarżonego zawiera istotne braki uniemożliwiające kontrolę kasacyjną,

b) art. 245 k.p.c. oraz art. 253 k.p.c., przez błędne niezastosowanie i wadliwe pominięcie, że deklaracje rozliczeniowe z ZUS za maj 1993 r. oraz październik 1994 r. są dokumentami prywatnymi, które dowodzą jedynie tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a nie dowodzą

prawdziwości tegoż oświadczenia, a ponadto skarżący skutecznie zaprzeczył prawdziwości wymienionych dokumentów i udowodnił, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, gdyż J.K. zeznał, że na dokumencie nie znajduje się jego pismo, co doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia, że skarżący przebywał na urlopie bezpłatnym w okresie zatrudnienia w firmie J. K. w dniach: od 15 do 17 maja 1993 r., od 1 do 2 października 1994 r., od 15 do 16 października 1994 r. i od 29 do 31 października 1994 r.,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) 174 k.p., przez jego błędne niezastosowanie i wadliwe pominiecie, że pracodawca udziela urlopu bezpłatnego na pisemny wniosek pracownika, a w aktach sprawy brak jest zarówno wniosku skarżącego o udzielenie urlopu bezpłatnego od dnia 1 listopada 1989 r. do dnia 25 września 1990 r. w trakcie zatrudnienia w SKR w J. oraz w dniach: od dnia 15 do dnia 17 maja 1993 r., od dnia 1 do dnia 2 października 1994 r., od dnia 15 do dnia 16 października 1994 r. i od dnia 29 do dnia 31 października 1994 r. w trakcie zatrudnienia w przedsiębiorstwie J. K., jak i zgody na powyższe pracodawców skarżącego, co doprowadziło do rażąco błędnego uznania, że skarżący przebywał w wymienionych okresach na urlopie bezpłatnym i w związku z tym nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury,

b) art. 22 k.p., przez błędnie niezastosowanie w sytuacji, gdy okres zatrudnienia skarżącego w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w J. od dnia 10 lutego 1979 r. do dnia 1 marca 1981 r. należy traktować jako stosunek pracy i zaliczyć go do okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, ponieważ skarżący wykonywał swoją pracę w reżimie ściśle takim, jaki przewidziany jest w stosunku pracy,

c) art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., przez błędną wykładnię i w efekcie nieprawidłowe przyjęcie, że skarżącemu nie przysługuje prawo do emerytury w sytuacji, gdy spełnia on wszystkie warunki, by emeryturę na podstawie wymienionych przepisów otrzymać, w tym osiągnął wymagane 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w tej skardze zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy wstępnie zauważa, że skarżący nie określa, która z dwóch jednostek redakcyjnych (paragrafów) art. 378 k.p.c. została naruszona zaskarżonym wyrokiem, co stanowi wadę konstrukcyjną rozpoznawanej skargi. Z opisu tego naruszenia można się więc jedynie domyślać, że skarżącemu chodzi o art. 378 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Trzeba w związku z tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury z ustanowionego w tym przepisie obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17, LEX nr 2561619; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602; z dnia 11 kwietnia 2018 r., II PK 20/17, LEX nr 2509624; z dnia 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17, LEX nr 2522952; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2018 r., II PK 120/17, LEX nr 2488061; z dnia 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). W przypadku wyroku oddalającego apelację, konieczne jest też wyraźne zaznaczenie, że sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów oraz ocenę

materialnoprawną roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 listopada 2017 r., II UK 556/16, LEX nr 2434452; z dnia 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389; z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). Z taką sytuacją mamy natomiast bez wątpienia do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji dostrzegł bowiem, że apelacja skarżącego miała bardzo rozbudowany charakter, a podniesione w niej zarzuty dotyczyły poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz dokonanej na ich podstawie oceny prawnej zarówno w zakresie ogólnego stażu emerytalnego (łącznie okresu składkowego i nieskładkowego), jak i okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach jako przesłanek prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Sąd ten wyjaśnił także, dlaczego swoje rozważania ograniczył do pierwszej z wymienionych kwestii, to jest ogólnego stażu emerytalnego, trafnie konstatując, że niespełnienie przez skarżącego tylko tej przesłanki prawa do emerytury powodowało, że w pozostałym zakresie zarzuty apelacyjne były bezprzedmiotowe. Równocześnie Sąd Apelacyjny podzielił w pełni ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego odnoszące się do ogólnego stażu emerytalnego skarżącego oraz będącą ich konsekwencją ocenę prawną, z której wynikało, że niewykazanie ogólnego stażu emerytalnego wynoszącego co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych stanowiło niespełnienie jednego z przewidzianych w art. 184 ustawy emerytalnej warunków prawa do emerytury, które winny być spełnione kumulatywnie. Chybiony jest w związku tym także kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., gdyż wbrew temu zarzutowi uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a także wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem właściwego przepisu prawa. Tymczasem o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jako usprawiedliwionej podstawie skargi kasacyjnej można mówić tylko wtedy, gdy treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK

67/11, LEX nr 970061; z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, LEX nr 950715). Wypada dodać, że zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639 oraz z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). W przypadku, gdy Sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów, jeśli taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Nie jest uzasadniony również kasacyjny zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Abstrahując bowiem od tego, że oba wymienione przepisy odnoszą się do postępowania pierwszoinstancyjnego, a skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia wnoszonym od orzeczenia wydanego przez sąd drugiej instancji (art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), w związku z czym ich prawidłowe powołanie w skardze kasacyjnej wymagałoby równoczesnego powołania przepisów regulujących postępowanie apelacyjne (na przykład art. 391 § 1 k.p.c.), trzeba wyraźnie stwierdzić, że oparty na tych przepisach zarzut mógłby stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia tylko wówczas, gdyby naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Tymczasem skarżący, choć deklaruje, że taki wpływ naruszenie wspomnianych przepisów miało, to jednak nie dostrzega, że omawiany obecnie zarzut dotyczy nieuwzględnienia przez Sądy obu instancji łącznie zaledwie 10 dni, których ewentualne zaliczenie do ogólnego stażu

emerytalnego i tak pozostawałoby bez wpływu na wynik sprawy, gdyż ów ogólny staż wynosiłby mniej niż 25 lat wymagane treścią art. 184 w związku z art. 27 ustawy emerytalnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nieuzasadnione są także podniesione w rozpoznawanej skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego. Co do pierwszego z nich (zarzut naruszenia art. 174 k.p.), Sąd Najwyższy uznaje przede wszystkim, że nieuwzględnienie przez Sądy *meriti* w ramach deklarowanego przez skarżącego ogólnego stażu emerytalnego części okresów jego zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. oraz w firmie J. K., co spowodowało przyjęcie przez te Sądy, że nie doszło do wykazania przez skarżącego łącznego okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 25 lat, nie stanowiło efektu naruszenia powołanego przepisu, ale było konsekwencją ustaleń faktycznych, z których wynikało, że skarżący, pozostając (formalnie) w zatrudnieniu w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. (a nie jak on sam twierdzi w skardze – w Jeżewie) w okresie od dnia 2 marca 1981 r. do dnia 25 września 1990 r., w czasie od dnia 10 sierpnia 1989 r. do dnia 25 września 1990 r. korzystał z udzielonego mu (na jego wniosek z dnia 7 sierpnia 1989 r.) urlopu okolicznościowego oraz urlopu bezpłatnego i w tym czasie faktycznie nie świadczył pracy, a będąc zatrudnionym w firmie J. K. korzystał tam z urlopu bezpłatnego w dniach od 15 do 17 maja 1993 r. oraz nie był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w dniach: od 1 do 2 października 1994 r., od 15 do 16 i od 29 do 31 października 1994 r. Skarżący, wykorzystując w tym celu zarzut naruszenia prawa materialnego, w istocie podejmuje więc niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym próbę podważenia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. W postępowaniu tym Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sądy *meriti*, co oznacza, że musi uwzględnić je przy rozpatrywaniu zarzucanych w skardze naruszeń przepisów prawa materialnego. Ustalenia te, co trafnie podkreślił Sąd drugiej instancji, mają z kolei kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż nieuwzględnienie wymienionych okresów w ramach ogólnego stażu emerytalnego skarżącego, a w szczególności okresu od dnia 10 sierpnia 1989 r. do dnia 25 września 1990 r., powoduje, że nie legitymuje się on co najmniej 25-letnim łącznym

okresem składkowym i nieskładkowym nawet w przypadku zaliczenia wspomnianych już 10 dni przypadających na okres zatrudnienia w przedsiębiorstwie J.K. To zaś oznacza, że nieuzasadniony jest także kasacyjny zarzut naruszenia art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej.

Co już wcześniej zostało podniesione, Sąd drugiej instancji ograniczył swoje rozważania do analizy tych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji oraz dokonanej na ich podstawie oceny prawnej, które odnosiły się do ogólnego stażu emerytalnego skarżącego jako przesłanki niezbędnej do nabycia prawa do emerytury. Dlatego niezrozumiały jest podniesiony w rozpoznawanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 22 k.p. dotyczący okresu pracy skarżącego w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w J. w czasie od dnia 10 lutego 1979 r. do dnia 1 marca 1981 r. Okres ten został bowiem uwzględniony przez Sądy obu instancji w ramach ogólnego stażu emerytalnego (w tym zakresie Sąd Okręgowy zwiększył nawet uprzednio uznany przez organ rentowy okres składkowy o 1 dzień – 1 marca 1981 r.), natomiast nie został zaliczony jedynie do okresu pracy w szczególnych warunkach. Kwestia ta nie była jednak przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego, w związku z czym powołany w skardze art. 22 k.p. nie mógł zostać przez ten Sąd naruszony. Niezależnie od tego spostrzeżenia, Sąd Najwyższy zauważa wszak, że w jego orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym okres wykonywania pracy w charakterze członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej, a taki status skarżącego został przecież ustalony w sprawie w odniesieniu do okresu od dnia 10 lutego 1979 r. do dnia 1 marca 1981 r., jako okres niepozostawiania z tą spółdzielnią w pracowniczym stosunku zatrudnienia opisanym w art. 22 § 1 k.p. nie może zostać zaliczony do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 142/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 272; z dnia 21 października 2009 r., I UK 115/09, LEX nr 558571; z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 186/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 189; z dnia 25 kwietnia 2012 r., I UK 384/11, LEX 1212661 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2019 r., I UK 21/18, LEX nr 2614538 i z dnia 15 grudnia 2020 r., III PK 12/20, LEX nr 3095788).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.